

Barometr na podły czas

Sprawy ważne, często niewygodne, wcześniej przemilczane, przedstawiane z odwagą. Taki kierunek wskazywali ŁST przed laty m.in. Jerzy Hutek i Marek Koterski, wtedy student Szkoły Filmowej.

W 1963 r. powstał Ogólnopolski Festiwal Teatrów Studenckich. Rok później były to już Łódzkie Spotkania Teatralne. Gdy rok 1970 zaczęto nazywać „wybuchem alternatywy”, ŁST określano „barometrem teatru studenckiego”, co przestało podobać się władzy ludowej. Jak pisał prof. Lech Śliwonik: „zaczęto realizować plan naprawy barometru”, najpierw zmieniając terminy ŁST, by ostatecznie odwołać edycję w 1975 roku. W kolejnych latach „wprowadzono istotne udoskonalenia – argumentując, że teatr studencki słabnie, włączono do programu grupy amatorskie (...) oraz spektakle profesjonalne”. W 1977 r. odwołano prezentację „Przeceny dla wszystkich” Teatru Ósmego Dnia. W historii ŁST nie był to jedyny taki przypadek. W 1978 r. odwołano spektakl Teatru Provisorium, a w 2005 – występ Teatro La Terrorismo SUKA OFF (w 2002 r. SUKA OFF otrzymała nagrodę na ŁST). W 1979 r. ŁST odbyły się ostatni raz w pierwotnej formule. Na kolejną edycję i konkursową formułę trzeba było czekać do 1992 roku. Tak festiwal dotrwał do 2009 r., w latach 2010-11 odbywały się już tylko prezentacje spektakli, a w 2012 r. ŁST przemodelowano i spektakle zaczęto pokazywać przede wszystkim poza Łodzią, w różnych miastach województwa.

W 1992 r. ŁST pokazał, że ma nową energię i świeże spojrzenie na rzeczywistość. W programie znalazły się „Rozmowy o północy”, czyli spotkania, na których ludzie odważniej dyskutowali, spierali się. Nadal istniało seminarium, zmienili się ludzie. Doszły warsztaty teatralne, powadzone m.in. przez Teatr Ósmego Dnia, Provisorium, Scenę Plastyczną KUL, Towarzystwo Wierszalin czy Teatr Biuro Podróży. Pojawiły się nowe teatry, młode i odważne. Ci, którzy stawiali pierwsze kroki w latach 60. i 70., teraz byli uznanymi twórcami, choć część teatrów niestety przestała działać. Od początku istnienia aż do 2009 r. ŁST były ogólnopolskim konkursem, miejscem prezentacji najciekawszych dokonań. Najlepszy teatr studencki nagradzano rzeźbą Wacława Kondka „Bóg deszczu” (przez pierwszych dziesięć lat) oraz tytułem „najciekawsze przedstawienie roku”. O ile w pierwszych latach ŁST teatry studenckie sięgały po klasykę, w 1969 r. organizatorzy, w związku z pojawieniem się nowych festiwali teatralnych, zakomunikowali: „W (...) szóstym roku istnienia naszych spotkań podjęliśmy decyzję o zmianie charakteru imprezy. Chcieliśmy zmobilizować nasze teatry do podejmowania tematyki współczesnej. Jest bowiem prawdą, że atrakcyjność teatru studenckiego w najlepszych jego latach oparta była na aktualności problematyki, na mówieniu wprost i otwarcie o sprawach swojego pokolenia”. Tekst podpisał Jerzy Hutek z Teatru 77.

W 1968 r. zapoczątkowano seminarium teatrologiczne analizujące dorobek polskiego teatru studenckiego, określające jego rolę. We wstępie Biuletynu VII ŁST Marek Koterski pisał: „Na poprzednim seminarium ustaliliśmy, że teatr studencki powinien być i współczesny, i zaangażowany. Współczesny w formie i treści, oraz zaangażowany w najbardziej istotne i drastyczne sprawy naszego czasu. (...) Ustaliliśmy wówczas, że teatr studencki powinien wyprzedzać teatr profesjonalny, jeśli idzie o świeżość, śmiałość rozwiązań formalnych, że powinien oscylować ku formom widowiska otwartym, zasadzającym się na pół-improvizacji, aktywizującym widza. Że powinien sobie widza zapewnić i wychować. Że powinien być teatrem polemizującym i interweniującym w najistotniejszych i najbardziej aktualnych sprawach współczesności”.

To jedno z najważniejszych zdań opisujących tematykę ŁST, wciąż aktualne. Zmienił się zaś status teatrów uczestniczących w ŁST, które już nie są grupami studenckimi. W tych najwcześniejszych latach na ŁST nagrody zdobywały m.in.: Pstrąg, Cytryna, STU, Kalambur, STP Gest, AT UMCS Gong 2, Teatr 77 czy Teatr Ósmego Dnia, a także najwybitniejsi dziś twórcy teatru, jak Krystian Lupa i

Lech Raczak. W jury zasiadały sławy: Józef Szajna, Jerzy Jarocki, Konstanty Puzyna czy Krzysztof Teodor Toeplitz oraz ci, którzy zaczynali tu artystyczną drogę i zbierali laury, m.in.: Lech Śliwonik, Paweł Szkotak, Janusz Majcherek, Piotr Cielplak, Ewa Wójciak, Leszek Mądzik, Leszek Bzdyl, Tomasz Rodowicz. O wszystkich nagrodzonych będzie można przeczytać w wydawnictwie jubileuszowym, które ukaże się w połowie września nakładem ŁDK.

W 2012 r. ŁST zmieniły formułę. Zaczęły wędrowkę po województwie, począwszy od września każdego roku. Zakończenie festiwalu przypada na początek grudnia. Za zmianami przemawiały różne czynniki. Nie wyczerpała się idea ŁST, ale pojawiła się chęć dodania do nich czegoś nowego. W 2015 r. na ŁST powstał program pilotażowy pozwalający na produkcję spektakli, improwizacji czy impresji z pogranicza technik wizualnych, teatru plastycznego, teatru ruchu i tańca, teatru eksperymentalnego. To był swoisty assemblaż teatralny. Na zamówienie ŁST produkcje powstawały w Wiedniu, Pabianicach i, na zakończenie dwóch edycji, w Łodzi. W 2015 r. do realizacji zaproszono Magdalenę Paszkiewicz (Teatr Tańca PRO), Slawę Inozemceva (Teatr InZhest), oraz muzyków: Marcina Garncarka i Igora Gawlikowskiego. Rok później byli to: Ewelina Ciszewska (Teatr Sztuk), Jan Kochanowski (Teatr Cinema/WTP), Paweł Grala (Pracownia Fizyczna) oraz muzycy: Morihide Sawada i Igor Gawlikowski, instalacje wideo przygotował Izumi Yoshida. Drugi spektakl „Złe miasto” przygotował Teatr Biuro Podróży z udziałem zaproszonych gości.

Po tych latach wciąż trwa dyskusja, czy pomysł edukacji nowej publiczności i prezentacji nie tylko w Łodzi jest słuszny. Nie wszystkie lokalizacje, które wybrano na początku wędrowki, pozostały na mapie ŁST, ale pojawiły się nowe miejsca i nowi odbiorcy. Konsekwencją tego dość odważnego ruchu, w wyniku którego w Łodzi prezentowane są zaledwie dwa, trzy spektakle, jest odejście od niemożliwej do zrealizowania w tych warunkach formuły konkursowej. Również rozmowy na temat teatru i tego, co wnosi w życie, odbywają się w kularach lub podczas spotkań artystów z publicznością po konkretnym przedstawieniu. Forum, które stało się wprowadzeniem (odbywa się z udziałem teatrologów bezpośrednio przed spektaklami), służy przybliżeniu specyfiki danego teatru i tematyki w danym roku.

Przed nami 40. ŁST. Teatr ponad podziałami. Chcemy, by publiczność wzięła udział w dyskusji na temat rzeczywistości, w dialogu, który może być antidotum na dzisiejsze poczucie zagrożenia. Ideą przewodnią jubileuszowego festiwalu jest zaproszenie widzów do teatru, który podejmuje próbę nakreślenia wzoru porozumienia, głębokich relacji między ludźmi i z otaczającym ich światem. Zaczynamy 23 września w Opocznie spektaklem Teatru Biuro Podróży „Silence/Cisza w Troi”. Bądźcie z nami.

Gabriela Synowiec, koordynatorka artystyczna Łódzkich Spotkań Teatralnych z Łódzkiego Domu Kultury

Więcej informacji na stronie: www.lodzkiestpotkaniateatralne.pl